

Ks. Roman Bartnicki

STRUKTURALIZM I SEMIOTYKA W BADANIACH NAD EWANGELIAMI

1. TERMINY „STRUKTURALIZM” I „SEMIOTYKA”

W latach trzydziestych XX wieku w językoznawstwie pojawiły się nowe prądy: różne odcienie strukturalizmu¹. „W swojej najprostszej postaci strukturalizm głosi, że natura pojedynczego składnika w danej sytuacji nie ma znaczenia sama w sobie, bowiem w rzeczywistości określają ją związki ze wszystkimi innymi elementami składającymi się na tę sytuację. Krótko mówiąc, pełnego znaczenia jakiejś rzeczy czy przeżycia nie można zrozumieć, jeżeli nie zostanie ono włączone i dopóki nie zostanie włączone w strukturę, której częścią stanowi”².

Podwaliny pod współczesne myślenie strukturalistyczne położył szwajcarski językoznawca Ferdinand de Saussure w dziele *Kurs językoznawstwa ogólnego* (wydane pośmiertnie w r. 1915)³. Głosił on pogląd, że język należy badać nie tylko rozpatrując jego pojedyncze części, a więc nie tylko diachronicznie, lecz również zwracając uwagę na związki między tymi częściami czyli synchronicznie. Tak narodziła się analiza, która swoją uwagę koncentruje już nie na poszczególnych elementach, lecz na sieci zachodzących między nimi relacji, czyli na strukturze.

Strukturalizm pozostaje w ścisłym związku z problematyką semiologii (lub: semiotyki).

Najogólniej mówiąc semiotyka to nauka o znakach (greckie: *sema* = znak). Ludzie porozumiewają się poprzez różne znaki. Gdy mówimy do drugiej osoby, ale także gdy np. malujemy lub gramy na instrumencie muzycznym, w każdym przypadku posługujemy się znakami. Studiowanie tych znaków jest zadaniem semiotyki (semiologii). W pewnym sensie można ją uważać za super-wiedzę, gdyż semiotyka wysuwa roszczenie do tego, by swym zasięgiem objąć zakres wszystkich nauk, np. dotyczących języka, sztuki, muzyki, itd. Ponieważ jednak język jest najdoskonalszym sposobem porozumiewania się, semiotyka rozwinęła się najbardziej na tym terenie.

Dokładniej ujmując, semiotyka to „nauka o istocie, własnościach, funkcjach i typologicznym zróżnicowaniu znaków, rozwijająca się na pograniczu językoznawstwa, logiki i szeregu innych dyscyplin, m.in. etnologii, psychologii, socjologii, historii sztuki, literaturoznawstwa, nawiązująca do niektórych

¹ O zróżnicowaniu metod i kierunków strukturalnych informuje dobrze praca J. Piageta, *Strukturalizm*, Warszawa 1972. Por. też A. Zaborski, *O recepcji metod strukturalnych w biblistyce*, RBL 26 (1973) 117—130.

² T. Hawkes, *Strukturalizm i semiotyka*, t. I. Sieradzki, Warszawa 1988, 16.

³ F. de Saussure, *Cours de linguistique générale*, opublikował Ch. Bally — A. Sechenay, Paris 1915, 1983. Tłumaczenie polskie: *Kurs językoznawstwa ogólnego*, t. K. Kasprzyk, Warszawa 1961, 1991².

pojęć nauk matematycznych, głównie teorii informacji. Semiotyka uznawana jest współcześnie za jedną z najbardziej uniwersalnych dziedzin wiedzy, zwłaszcza na gruncie nauk humanistycznych, mimo że jej zakres, przedmiot i założenia metodologiczne są płynne i nader rozmaicie rozumiane⁴.

Ch. Morris⁵ — czołowy semiotyk amerykański, wyodrębnił trzy dziedziny semiotyki: semantykę (rozważającą znaki w ich relacji do elementów rzeczywistości, które zastępują), syntaktykę (rozważającą wzajemne relacje pomiędzy znakami) i pragmatykę (rozważającą znaki w relacji do jej użytkowników).

2. ZASTOSOWANIE STRUKTURALNO-SEMIOTYCZNYCH METOD W BIBLISTYCE

Semiotyka wypracowała metodę analizy tekstu pisanego. Rezultaty tych badań zainteresowały niektórych biblistów. Ponieważ Biblia została nam przekazana jako tekst pisany, zaczęli się zastanawiać, czy ta nowa metoda nie mogłaby być zastosowana w studiach biblijnych.

Pierwsze znaczące spotkanie semiotyków z biblistami miało miejsce na drugim kongresie „Association catholique française pour l'étude de la Bible” w Chantilly we Francji, we wrześniu 1969 r. Francuscy bibliści zaprosili na swoje spotkanie ekspertów z innych dziedzin, by mogli ich zapoznać z nowymi metodami analizy tekstów literackich. Jest ono uważane za początek stosowania nowych metod w biblistyce. Sprawozdanie z tego kongresu i wygłoszone tam konferencje zostały opublikowane w dziele: *Exégèse et herméneutique* (red. X. Léon-Dufour, Paris 1971).

To spotkanie zapoczątkowało systematyczne badania nad sposobami rozwoju i udoskonalania nowych metod biblijnych. Odbyły się podobne spotkania w różnych częściach świata⁶. Zaakceptowały nową metodę liczne fakultety teologiczne. W kilku krajach powstały ekipy uczonych badających ją i dalej ją rozwijających. Ważniejsze w Lyonie (Francja): CADIR (Centre de l'analyse du discours religieux), w Holandii: SEMANET (Semiotische Analyse door Nederlandse Theologen), w Kanadzie: ASTER (Atelier de sémiotique du texte religieux). Podczas corocznych zjazdów biblistów amerykańskich jedno z seminariów zajmuje się tą metodą.

⁴ Por. J. Sławiński, *Semiologia*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Warszawa 1988, 462 (*Słownik terminów literackich* cytowany jest w dalszej części skrótem STL).

⁵ Ch. Morris, *Sings, Language and Behaviour*, The Hague 1955.

⁶ Owocem takiego spotkania w Szwajcarii jest książka: R. Barthes, F. Bořon, F.J. Leenhardt, R. Martin Achard, J. Starobinski, *Analyse structurale et exégèse biblique*, Neuchatel, 1971; tł. ang.: *Structural Analysis and Biblical Exegesis: Interpretational essays* (The Pittsburg Theological Monograph Series 3), Pittsburg 1974. Rezultatem zjazdu w Ottawie, w Kanadzie, jest dzieło: *The Biblical Mosaic: Changing perspectives*, red. R. Polzin, E. Rothman (Semeia Studies), Philadelphia 1982.

W RFN nowy kierunek językoznawczy pojawił się w latach sześćdziesiątych pod nazwą lingwistyki tekstu (*Textlinguistik*) i wkrótce utworzył sobie drogę w kierunku biblistyki. Od listopada 1970 r. zaczęło się tam ukazywać czasopismo *Linguistica Biblica* (najpierw w nakładzie 350 egzemplarzy, stopniowo zwiększonym), założone, redagowane oraz kolportowane początkowo przez jednego człowieka — E. Güttgemannsa. Wkrótce skupiło się wokół niego grono specjalistów głównie z zakresu językoznawstwa i biblistyki, którzy ogłaszają od r. 1972 także publikacje książkowe w serii wydawniczej Forum Theologiae Linguisticae (ukazało się już kilkanaście tomów)⁷.

Wydawane są trzy naukowe periodyki, w których publikowane są badania bazujące na tych nowych metodach. Spośród nich *Sémiotique et Bible*, organ CADIRu z Lyonu, poświęcony jest wyłącznie metodzie semiotycznej. Dwa pozostałe: *Semeia* (USA) i *Linguistica Biblica* (RFN) dopuszczają także inne prace. Opracowane zostały wprowadzenia do tej metody badań⁸.

Nie ulega wątpliwości, że wśród różnorodnych poszukiwań biblijnych semiotyka stała się faktem. Nowe metody przez wielu są krytykowane i odrzucone, przez innych entuzjastycznie bronione; różnie mogą być oceniane, ale nie mogą być ignorowane. Różnie są one nazywane. Początkowo, ale także dzisiaj używa się określenia: analiza strukturalna, obecnie jednak często uważa się je za badania semiotyczne, w jęz. niemieckim przyjęła się nazwa: lingwistyka tekstu (*Textlinguistik*).

3. ZASADNICZE RÓŻNICE MIĘDZY METODAMI HISTORYCZNO-KRYTYCZNYMI A METODAMI STRUKTURALNO-SEMIOTYCZNYMI

Metody strukturalne kształtowały się w polemice z metodami genetycznymi, które pytają o pochodzenie dzieła, naświetlają jego powstanie, ukazują czynniki umożliwiające jego wytwarzanie. Metody genetyczne są diachroniczne (od greckiego: *dia* — *chronos*), tzn. interesują się historycznym rozwojem języka. Natomiast analiza strukturalna jest w pierwszym rzędzie synchroniczna (od greckiego: *syn* — *chronos*), gdyż rozpatruje związki funkcjonalne czy strukturalne pomiędzy różnymi elementami języka zachodzące w tym samym czasie⁹. Synchronia odpowiada współistnieniu zjawisk w określonym momen-

⁷ Więcej informacji na temat tego środowiska w: M. Kaczmarkowski, *Nowa orientacja w biblistyce?*, ZNKUL 18 (1975) nr 2, 79—82.

⁸ Są to K. Berger, *Exegese des Neuen Testaments* (VTB 658), Heidelberg 1977, 1984; Groupe d'Entrevignes, *Analyse sémiotique des textes*, Lyon 1979; D. Patte, *What is Structural Exegesis?*, Philadelphia 1976; D. and E. Patte, *Structural Exegesis from Theory to Practice. Exegesis of Mark 15 and 16*, Philadelphia 1978; W. Egger, *Methodenlehre zum Neuen Testament. Einführung in linguistische und historisch-kritische Methoden*, Freiburg 1987.

⁹ Rozróżnienie: diachronia—synchronia zaproponował ojciec strukturalnej lingwistyki, F. de Saussure.

cie historycznym, diachronia odpowiada następowaniu zjawisk po sobie w przebiegu czasowym.

Na terenie bibliistyki genetycznymi są metody historyczno-krytyczne. Ławiej będzie zrozumieć założenia i istotę metod strukturalnych, gdy się je skonfrontuje z tamtymi metodami.

Analiza historyczno-krytyczna usiłuje ustalić historyczny sens tekstu: korzystając z literackich i historycznych metod egzegeta odtwarza pierwotne znaczenie tekstu, a więc znaczenie, jakie miał on w momencie swego powstania. Historyczno-krytyczna lektura Ewangelii określa sens, jaki nadał tradycji redaktor Ewangelii interpretując ją dla swojej wspólnoty.

Analiza historyczno-krytyczna rekonstruuje genezę tekstu, odtwarzając także kolejne etapy literackiego kształtowania się tekstu. Tekst jest tu pojmowany jako końcowy produkt długiego procesu transformacji, przekształcania się.

Analiza strukturalna zrywa z takim podchodzeniem do tekstu. Strukturaliści mówią: nie interesuje nas historia tekstu, lecz sam tekst. Interesuje nas tekst, tak jak jest on napisany i jest przedmiotem naszej lektury. Oddziaływanie jakiegoś dzieła sztuki w niewielkim stopniu zależy od znajomości okoliczności jego powstania czy znajomości szkiców, które poprzedziły jego realizację: te aspekty mogą interesować historyka sztuki, ale nie są warunkiem właściwego odbioru dzieła. Podobnie tekst oddziałuje na czytelnika niezależnie od historii jego powstania.

Na terenie bibliistyki analiza strukturalna jest reakcją przeciwko *Formgeschichte*. Sprzeciwia się ona dzieleniu tekstu na małe jednostki literackie (krytyka źródeł) i przyporządkowywaniu ich różnym *Sitz im Leben*. Przeciwko temu dzieleniu, rozczłonkowywaniu tekstu, które wydziela i izoluje poszczególne elementy tekstu zamiast ustalania ich wzajemnych powiązań, analiza strukturalna definiuje siebie jako powrót do integralności tekstu.

W obliczu niebezpieczeństwa, że wskutek diachronicznego traktowania niedostrzeżony zostanie tekst jako całość, już *Formgeschichte* wprowadziła korektę przez zwrócenie uwagi na fazę redakcyjną (krytyka redakcji). Wobec przerostu krytyki literackiej i atomizowania tekstu (dzielenia go na małe jednostki) *Redaktionsgeschichte* skupiła swoją uwagę na końcowej postaci tekstu. Ale także *Redaktionsgeschichte* odwołuje się do dychotomii: tradycja — redakcja; niekiedy przyznaje ona uprzywilejowane miejsce i wyolbrzymia redakcyjne spojenia degradując przejęte przez ewangelistę materiały do resztek, pozostałości tradycji. A przy tym także *Redaktionsgeschichte* podporządkowuje się metodologicznym zasadom diachronii, co akurat odrzuca analizę strukturalną. Przeciwnie, postuluje ona jedność tekstu, ujmuje go jako całość i odrzuca wszelką wewnętrzną hierarchizację.

Lektura historyczno-krytyczna odczytuje tekst jako literacki ślad historii. Egzegeta posługuje się tekstem do rekonstrukcji tych wydarzeń (np. słów i czynów Jezusa), których tekst jest echem, którym tekst zawdzięcza swe istnienie. W związku z tym stawiane jest pytanie o autentyczność tej właśnie wersji wydarzeń. Dla przedstawicieli lektury historyczno-krytycznej tekst umożliwia dostęp do historii.

Natomiast analiza inspirowana strukturalną lingwistyką nie sięga poza tekst (np. w przeszłość); jest obojętna wobec wszystkich informacji zewnętrznych w stosunku do tekstu; interesuje się tylko samym tekstem i wewnętrznymi czynnikami warunkującymi sens tekstu. Analiza strukturalna nie jest jedynie wariantem, lecz jest rzeczywistą alternatywą w stosunku do każdej metody historyczno-krytycznej; tekst nie jest już tutaj przezroczystą szybą, poprzez którą można dotrzeć do historycznej rzeczywistości, lecz traktowany jest jako niezależny byt, jako system składający się z pełnych znaczenia elementów. Nie stawia się już pytania: „co chciał powiedzieć autor?”, lecz „w jaki sposób dany tekst wyjawia swój sens?”, „jakie ukryte faktory określają jego znaczenie?”.

Podsumowując trzeba podkreślić, że o ile metoda historyczno-krytyczna odwołuje się do historii, to nowa metoda bada sam tylko tekst. Analiza historyczna koncentruje swoją uwagę na uwarunkowaniach, w jakich tekst powstał (autor, od kogo i czego był zależny, warunki historyczne, historia tworzenia się tekstu). Natomiast analiza strukturalna określa sens tekstu niezależnie od faktów zewnętrznych w stosunku do tekstu, określa go jedynie na podstawie wzajemnego oddziaływania elementów tekstu. Izoluje ona tekst od autora i postuluje autonomię tekstu. Wydarzenia, które doprowadziły do zaistnienia tekstu to sprawa przeszłości, są mało ważne. Autor już nie żyje. Sam tekst jest ważny i tylko on jest przedmiotem lektury¹⁰.

Istnieje cały szereg kierunków i szkół strukturalistycznych. Łączy je to, że kształtowały się w polemice z wszelkimi odmianami genetyzmu w badaniach literackich. Także na terenie biblistyki badania strukturalne i semiotyczne przybierały różną formę. Chcąc je w zarysie przedstawić, trzeba próbować poklasyfikować je wyodrębniając pewne kierunki¹¹.

4. NOWE BADANIA NAD STRUKTURĄ LITERACKĄ EWANGELII

Pierwszy kierunek badań interesuje się Ewangelią jako dziełami literackimi i poszukuje zasad ich kompozycji. Sama problematyka nie jest nowa, natomiast nowa jest metoda badań polegająca na tym, że rozpatrywany jest najpierw cały tekst; zamiast analizowania pojedynczych szczegółów i przechodzenia do całości, poszukuje się od razu systemu, dzięki któremu skomponowana jest całość, a dopiero później weryfikuje się to w odniesieniu do pojedynczych fragmentów.

¹⁰ Różnice między metodami historyczno-krytycznymi i strukturalnymi przedstawiono na podstawie: D. Marguerat, *Structurale Textlektüren des Evangeliums*, w: *Methoden der Evangelien Exegese* (Theologische Berichte 13), Zürich 1985, 42–46; W. Vogels, *Reading and Preaching the Bible. A New Semiotic Approach*, Wilmington 1986, 30–41; C. Tuckett, *Reading the New Testament. Methods of Interpretation*, London 1987, 151–163.

¹¹ Podział na kierunki egzegezy strukturalnej przejmuję od D. Marguerata, korzystając w znacznym stopniu także z jego charakterystyk.

Warto w tym miejscu zaprezentować trzy prace poświęcone Ewangeliom, które metodycznie dość mocno różnią się między sobą: pierwsza opiera się na analizie stylistycznej; dla drugiej modelem jest starożytna retoryka; trzecia koncentruje się na badaniu struktury opowiadania.

a. J. Radermakers — analiza stylistyczna

J. Radermakers zaproponował „ciągłą lekturę” (a nie komentarz!) pierwszych trzech Ewangelii¹². Swoją metodę on sam określił jako „analizę teologiczno-strukturalną”, co wyraża myśl, że formalny układ tekstu ma znaczenie teologiczne¹³. Zaczyna on od systematycznego zestawienia stylistycznego fenomenu powtórzeń (sumaria, inkluzje, wyrazy częstego powtarzające się, stereotypy, synonimiczne lub antyetyczne paralelizmy). Na przestrzeni całych Ewangelii wynotował słowa wiążące i jako takie podkreślił je w tłumaczeniu. Wynotował także wzmianki o poruszaniu się osób oraz dane chronologiczne i topograficzne. W ten sposób wykrył sieć formalnych, najczęściej koncentrycznych struktur. Porównanie ich z budową innych Ewangelii umożliwiło określenie specyficznych właściwości poszczególnych Ewangelii. Np. w Ewangelii według Marka obok Wstępu (1,1-13) i Zakończenia (16,1-20) wykrył J. Radermakers sześć sekcji; każda z nich zamknięta jest inkluzją, koncentruje się wokół jakiegoś miejsca i poprzedza ją sumarium¹⁴. Cała Ewangelia osnuta jest wokół rdzenia (8,27—9,13), w którym streszczona jest ekonomia tekstu Ewangelii: w wyznaniu Piotra pod Cezareą Filipową (8,27-30) krystalizuje się pytanie o to, kim jest Jezus, które w różnej formie dawało o sobie znać w pierwszych trzech sekcjach; natomiast męka Syna Człowieczego (9,9) jest drugim zasadniczym tematem Ewangelii, dochodzącym do głosu w drugiej części dzieła.

W dziele J. Radermakersa godna podkreślenia jest troskliwość, z jaką traktowany jest tekst. Można natomiast postawić zarzut, że schematyzm narzucony jest czasem tekstowi siłą.

¹² J. Radermakers, *Au fil de l'évangile selon saint Matthieu*, t. 1: *Texte*, t. 2: *Lecture continue*, Bruxelles 1974²; tenże, *La bonne nouvelle de Jésus selon saint Marc*, t. 1—2, Bruxelles 1975; tenże, *Jésus, Parole de la grace selon saint Luc*, t. 1—2, Bruxelles 1981.

¹³ Por. J. Radermakers, *L'Évangile de Marc. Structure et théologie*, w: *L'Évangile selon Marc. Tradition et rédaction*, red. M. Sabbe (BETHL 34), Gembloux 1974, 231. Metodę przedstawia autor w tymże opracowaniu na ss. 231—234. W tym samym dziele P. Mourlon Beernaert stosuje tę metodę do fragmentu z Ewangelii Marka w artykule: *Structure littéraire et lecture théologique de Marc 14,17-72*, tamże, 241—267. Po tej samej linii idą badania: A.L. Descamps in., *Genèse et structure littéraire d'un texte du Nouveau Testament. Étude interdisciplinaire du chapitre 11, de l'évangile de Jean* (Lectio divina 104), Paris 1981.

¹⁴ Mt 1,14-3,6 (Galilea); 3,7-6,6a (jezioro Tyberiadzkie), 6,6b-8,30 (Galilea i Dekapolis); 8,31-10,31 (w drodze i w domu); 10,32-12,44 (Jerozolima); 14,1-15,47 (Jerozolima). Wyłączony jest rozdz. 13, którego nie można sklasyfikować. Por. J. Radermakers, *L'Évangile de Marc*, dz. cyt., 234—239.

b. B. Standaert — nawiązanie do hellenistycznej retoryki

B. Standaert¹⁵ uważa, że dla kompozycji swego dzieła Marek ewangelista szukał wzorów w hellenistycznej retoryce i dramacie. Sądzi, że Ewangelia ta została skomponowana według literackich reguł tamtej epoki. Te reguły są nam znane dzięki zasadom retoryki sformułowanym przez Kwintyliana (nieco inny wariant zawiera arystotelesowska *Poetyka*). Według tych zasad mowa dzielić się powinna na pięć części.

1. Wprowadzenie, prolog (*exordium*). Już ten pierwszy moment powinien nadać ton mowie, nawiązać kontakt z adresatami, zapowiedzieć przedmiot mowy. Charakterystyczne jest tu pewne zabarwienie emocjonalne.

2. Następowало początkowe *exposé* (*narratio* — narracja). Ta część powinna być jasna, krótka, żywa i interesująca, ale obiektywna. Należało zdać relację, przedstawić dane. Ta część jest wejściem w istotę debaty, wyłożeniem faktów.

3. Potem następował najważniejszy punkt przemówienia — argumentacja (*argumentatio, confirmatio, probatio*). Należało zaprezentować potwierdzające dowody. Często ta centralna część mowy korespondowała ze wstępem.

4. Wreszcie następowało *refutatio* lub *reprehensio*, które w stosunku do części centralnej było wyciągnięciem wniosków. W przeciwieństwie do narracji (część 2) ta część była najbardziej emocjonalna, odwoływano się do uczuć. W tej części często miały miejsce napomnienia praktyczne.

5. Na końcu był epilog (*peroratio, conclusio*) — moment zamknięcia mowy i pożegnania. Autor reasumował to, co chciał powiedzieć adresatom, jeszcze raz odwołując się do ich woli. Epilog powinien być krótki. Nie był pozabawiony emocji¹⁶.

B. Standaert twierdzi, że Ewangelia według Marka nawet w drobnych szczegółach zbudowana jest wedle tego właśnie modelu.

Struktura Ewangelii Marka podzielonej na pięć części wygląda następująco:

1. Prolog (1,1-13), zgodnie ze zwyczajem, zawiera propozycję lektury podając jej przedmiot (1,1).

2. Narracja (1,14-6,13) przedstawia czyny i słowa Jezusa; akcja się zawiązuje. W tej części pojawiły się istotne elementy, zarysowane zostały tematy, które będą później rozwijane: tożsamość Jezusa i żądanie pójścia za Nim. Ujawnia się opozycja, zarysowuje się rozłam. Aktorzy dramatu pojawili się na scenie.

3. Argumentacja (6,14-10,52), centrum dramatu, zaczyna się decydującym pytaniem o to, kim jest Jezus (6,14-16), po którym następują trzy fazy. Sekcja chleba (6,30-8,21) koncentruje uwagę na tożsamości Jezusa. Druga

¹⁵ B. Standaert, *L'Évangile selon Marc. Composition et genre littéraire*, Nijmegen 1984. Jest to praca doktorska obroniona w 1978 r. na Katolickim Uniwersytecie w Nijmegen, a opublikowana w r. 1984.

¹⁶ Tamże, 27n.

sekcja (8,27-9,13) stanowi centrum nie tylko argumentacji, lecz i całej Ewangelii. Ma ona układ koncentryczny, nacisk położony jest na antytezy i symetrie. Tajemnica Jezusa pogłębia się, a jednocześnie objawiane jest uczniom znaczenie ich obowiązku naśladowania Jezusa. Trzecia z kolei, sekcja drogi (9,30-10,45) charakterystyczna jest ze względu na występowanie w niej zwrotów: „w drodze”, „wejść do królestwa Bożego”. Otwierają ją i zamykają dwa opowiadania o uzdrowieniach. Wspólnota zostaje pouczona co do wymagań stawianych uczniowi naśladowującemu Chrystusa.

4. Rozwiązanie dramatu (11,1-15,47), z przedłużającym się, dramatycznym napięciem (r. 11-13) i katastrofą (r. 14-15).

5. Epilog (16,1-8) zamyka jednocześnie mowę i dramat¹⁷.

Aby podkreślić ważność struktur w kompozycji Ewangelii, Standaert doszukuje się ich także w każdym mniejszym fragmencie dzieła. Próbuje też wykazać zgodność tekstu z retorycznymi normami, co czasami miało wpłynąć nawet na kolejność słów (!).

Ustosunkowując się do ciekawej propozycji Standaerta warto zauważyć, że od dawna dostrzegano w Ewangelii Marka niezwykłą dramaturgię i dlatego ta nowa próba odkrycia Markowej kompozycji bardzo kusi, by za nią się opowiedzieć. Reguły starożytnej retoryki i dramatycznej poetyki pozwalają lepiej zrozumieć kompozycję Marka, wyjaśniają one presję struktur, w jakie wciśnięte jest opowiadanie.

Problem komplikuje się po zauważeniu odchyłeń od kanonu literackiej kompozycji. Standaert stawia hipotezę, że Ewangelia Marka jest tekstem związanym z inicjacją, jest „chrześcijańską haggadą”, która miała być w całości czytana podczas liturgii wielkanocnej, przed udzieleniem chrztu¹⁸. Należy jednak postawić pytanie, czy rzeczywiście można tak ściśle wiązać ze sobą wewnętrzną strukturę tekstu z jego zastosowaniem społecznym? Zainteresowanie powszechnie przyjętymi regułami pisarskimi charakteryzuje skłonności „pragmatyczne”, skupiające uwagę na roli tekstu w komunikacji pomiędzy nadawcą i odbiorcą.

c. P. Jullien de Pomerol — zastosowanie modelu analizy W. Proppa

Trzecie studium poświęcone jest analizie strukturalnej Ewangelii według Mateusza¹⁹. Chodzi w nim o odpowiedź na pytanie, jaki system leży u podstaw powiązania i kolejności narracyjnego materiału Ewangelii.

¹⁷ Tamże, 38—108; szczególnie 41—64. Propozycję takiej właśnie struktury Ewangelii Marka przejął do swej introdukcji już J. Auneau, *Vangelo di Marco*, w: J. Auneau — F. Bovon — E. Charpentier — M. Gourgues — J. Radermakers, *Vangeli Sinottici e Atti degli apostoli* (Piccola Enciclopedia Biblica 9), Roma 1983, 70—75.

¹⁸ B. Standaert, tamże, 496—618.

¹⁹ P. Jullien de Pomerol, *Quand un évangile nous est conté. Analyse morphologique du récit de Matthieu* (Ecritures 3), Bruxelles 1980. Jest to praca doktorska trzeciego cyklu (odpowiednik naszej habilitacji) przedstawiona na Sorbonie 2 lutego 1979 r. p.t.

P. Jullien de Pomerol postawił pytanie, czy modelu analizy W. Proppa — który badając strukturę rosyjskich bajek sformułował tezę, że stałymi i niezmiennymi elementami bajki są funkcje działających osób — nie można by zastosować do opowiadań ewangelicznych. Stwierdził, że Ewangelia według Mateusza w sposób zadziwiający pozostaje w zgodzie ze strukturami popularnego opowiadania.

Propozycja P. Jullien de Pomerola polega na tym, by pierwszą Ewangelię czytać jak baśń stosując ściśle schemat funkcji Proppa. Jego badania obejmują trzy etapy: a) tekst Ewangelii podzielił najpierw na czternaście sekwencji, które — przynajmniej częściowo — mają strukturę ludowej baśni; b) w każdej sekwencji przeprowadził syntagmatyczne (linearne, po kolei następujące) zestawienie działań, zgodnie z listą 31 funkcji Proppa; c) epizody, które w różnych sekwencjach spełniają tę samą funkcję, razem zestawiał i sklasyfikował (weryfikacja na osi paradygmatycznej).

Sam autor rezultaty swoich badań ujął w następujących punktach:

1. Schemat Proppa można zastosować do opowiadania Mateusza. Pozwala on określić jego formę.

2. Choć narracyjna logika opowiadania Mateusza zgadza się z funkcjami wymienionymi przez Proppa, to jednak jego treść różni się od zawartości magicznych bajek.

3. Zastosowanie schematu Proppa pozwala na ukazanie struktury i planu Ewangelii, która — zdaniem P. Jullien de Pomerola — składa się z 14 sekwencji.

Zarzuty stawiane analizie P. Julien de Pomerola świadczą o tym, że modelu analizy Proppa nie można zastosować do wszystkich form opowiadań, ale jednocześnie potwierdzają one narracyjny charakter pierwszej Ewangelii²⁰. Ewangelia jest wprawdzie opowiadana, ale nie w tak prosty sposób jak ludowa baśń!

5. NOWE PODEJŚCIE DO FORMY LITERACKIEJ

Książka G. Theissena²¹, poświęcona ewangelicznym opisom cudów, jest przykładem owocnych rezultatów synchronicznego badania formy literackiej. Kontynuuje ona osiągnięcia *Formgeschichte* i rozwija je przeprowadzając analizę porównawczą.

Pod wpływem klasyfikacji narracyjnych funkcji Proppa także G. Theissen wyróżnia w opisach cudów elementarne, funkcyjne motywy. Przedmiotem

Application de la Morphologie du conte de Vladimir Propp a une recherche sémantique sur l'Évangile de Matthieu. Opublikowana pod zmienionym tytułem.

²⁰ Ale trzeba też zasygnalizować, że prace przygotowawcze P. Jullien de Pomerola wykazały, iż ta metoda analizy nie może być zastosowana do pozostałych Ewangelii. Przynajmniej na aktualnym etapie badań — zastrzega się E. Pousset — we Wstępie do książki P. Jullien de Pomerola, s. 10 przyp. 2.

²¹ G. Theissen, *Urchristliche Wundergeschichten* (StNT 8), Gütersloh 1974.

jego badań jest tradycja synoptyczna oraz hellenistyczna literatura taumaturgiczna (opisująca cuda). Sporządził on opis 33 stałych motywów, które zgodnie z konstrukcją opowiadań dadzą się podzielić na cztery grupy: 1. Wprowadzenie: przybycie cudotwórcy, wystąpienie potrzebującego pomocy lub jego reprezentanta, a czasem także przeciwników; 2. Ekspozycja: opis nieszczęścia z podkreśleniem jego rozmiarów, ewentualnie chęć wycofania się cudotwórcy, dyskusja; 3. Motyw centralny: działanie cudowne, obejmujące także przygotowanie i stwierdzenie cudu; 4. Zakończenie: reakcja przeciwników, podziw, aklamacja świadków²².

W ten sposób zrekonstruował G. Theissen utarty model opisu cudu, rozpowszechniony w hellenistycznym świecie I wieku po Chr. Można przypuszczać, że zakorzeniony był on nie tylko w literaturze, lecz w ogóle w kulturze tamtego okresu. Dzięki temu jeszcze większego znaczenia nabierają wszelkie zmiany dokonane wobec modelu, w każdym opisie cudu, takie jak selekcja motywów, ich zaakcentowanie lub przestawienie.

Porównanie synoptycznych opisów cudów z opisami hellenistycznymi ujawnia przynajmniej dwie szczególne właściwości Ewangelii²³. Po pierwsze, zupełnie inną rolę spełnia w greckich opowiadaniach motyw wiary. Pojawia się on w nich na końcu opowiadania jako skutek cudu, a jednocześnie jako wezwanie czytelnika do wiary w Asklepiosa lub Apoloniusza z Tyany (niedaleko Tarsu). Natomiast w Nowym Testamencie motyw wiary występuje już przed wystąpieniem Jezusa, już w ekspozycji. Chory ufa Jezusowi. Wiara nie jest skutkiem, lecz warunkiem cudu.

Druga oryginalność cudów Jezusa, zauważona przez Theissena, dotyczy końcowej aklamacji. O ile w pismach Łukasza na wzór grecki opisy cudów często kończą się chóralną pochwałą cudotwórcy, to w Ewangelii według Marka jest inaczej: cud wywołuje niezrozumienie lub obawę uczniów. Gdy fakt ten zestawia się z redakcyjnymi tendencjami Marka, wówczas okaże się, że służy do jego chrystologii krzyża. Ewangelista polemizuje z entuzjastyczną theios- -aner-chrystologią i koncentruje chrystologiczne wyznaczenie na krzyżu. Dlatego skreślił aklamację cudotwórcy, która mogła być dwuznacznie rozumiana; Syn w pełni objawia się dopiero na krzyżu (Mk 15,39).

Praca G. Theissena może być wzorem powiązania diachronii z synchronią: rezultaty krytyki redakcji wykorzystane zostały dla interpretacji zjawisk natury strukturalnej.

6. NIEMIECKA LINGWISTYKA TEKSTU

Bibliści niemieccy chyba najbardziej wierni są metodom historyczno-krytycznym. Jednak wyjątki zdarzają się także w ich gronie. Na terenie Niemiec

²² Bardziej szczegółowy wzorec motywów biblijnych i pozabiblijnych opowiadań o cudach podaje T. Hergesel, *Jezus Cudotwórca*, Katowice 1987, 59n. Dokonuje podziału opowiadań o cudach na: A. Wprowadzenie, B. Ekspozycja, C. Realizacja, D. Konstatacja, E. Reakcja.

²³ G. Theissen, dz. cyt., 133—143. 154—174.

rozwinęła się lingwistyka tekstu, inicjatorem stosowania jej w bibliistyce był E. Güttgemanns. Już w 1972 r. W. Dressler, a w 1977 r. K. Berger niemiecką lingwistykę tekstu scharakteryzowali jako drogę od syntaktyki tekstu (relacje między znakami) poprzez semantykę tekstu (relacje między znakami i oznaczanymi przedmiotami) do pragmatyki tekstu (relacje między znakami i ich użytkownikami: wypowiadającymi i odbiorcami)²⁴. W. Egger w swojej *Metodologii* omawiając lekturę Nowego Testamentu w aspekcie synchronicznym przedstawia kolejno, na czym polega analiza syntaktyczna, semantyczna i pragmatyczna.

Punktem wyjścia dla syntaktyki jest teza, że tekst jest systemem znaków. Syntaktyka skupia swoją uwagę na powierzchni tekstu, gdzie zgromadzone są wszystkie lingwistyczne i kompozycyjne elementy, decydujące o strukturze tekstu. Stara się wykazać spójność tekstu. Szczególnie ważne są problemy semantyki, która ustala pole semantyczne terminów biblijnych. Tego rodzaju problematyka podejmowana jest w niektórych pracach doktorskich²⁵.

Przykładem egzegezy pragmatycznej jest zbiór rozpraw poświęconych przez H. Frankemöllego Ewangelii według Mateusza²⁶. Autor we *Wstępie* za zasadniczą tezę pragmatyki tekstu uważa twierdzenie, że teksty oddziałują na słuchaczy lub czytelników. Jego zdaniem takie rozumienie tekstu tradycyjną formę egzegezy historyczno-krytycznej poszerza w czterech kierunkach.

1. Pragmatyczne rozumienie tekstu zakłada, że autor poprzez swój tekst chce coś osiągnąć u adresatów, chce zmienić ich postępowanie. Biblijno-pragmatyczna egzegeza, kontynuując egzegezę historyczno-krytyczną, najpierw jest próbą interpretacji tekstu. Starego lub Nowego Testamentu jako elementu jednorazowej, przeszłej komunikacji.

2. Teksty chcą coś osiągnąć jako całe dzieło, jako kompozycja (list, Ewangelia). Stąd wniosek: pojedyncze wiersze lub perykopy zgodnie z intencją autora należy pragmatycznie interpretować jako elementy całego dzieła (nie wolno ich analizować w izolacji od całego dzieła).

3. W pragmatycznym modelu tekstu o sensie tekstu decyduje nie tylko autor, lecz również odbiorca. Zdanie: „Co chciał Paweł powiedzieć swoim listem czytelnikom?” powinno być uzupełnione zdaniem: „Jak adresaci odczytali list Pawła?”. „Pełną prawdę” tekstu można odkryć dopiero po uwzględnieniu recepcji czytelników.

4. Kontynuując egzegezę historyczno-krytyczną (jednak w nawiązaniu do zasad egzystencjalnej interpretacji R. Bultmanna i do osiągnięć językoznawstwa uwzględniającego recepcję) egzegeza pragmatyczna uwzględni fakt, że tekst chciał oddziaływać i oddziaływał w akcie recepcji nie tylko na pierwszych słuchaczy bądź czytelników, lecz także dzisiaj oddziałuje na każdego, kto się nim zajmuje. Czytelnik jest kimś innym niż był przed lekturą tekstu.

²⁴ W. Dressler, *Einführung in die Textlinguistik*, Tübingen 1972, 12nn.; K. Berger, dz. cyt., 11.

²⁵ Np. I. Kitzberger, *Bau der Gemeinde*. Das paulinische Wortfeld oikodome (ep) oikodomein (Forschung zur Bibel 53), Würzburg 1986.

²⁶ H. Frankemölle, *Biblische Handlungsanweisungen*. Beispiele pragmatischer Exegese, Mainz 1983, 11.

Autorem pomysłu zastosowania w biblistyce „poetyki generatywnej” jest E. Güttemanns²⁷. Rozwija ona teorię tworzenia (*poiein*) i recepcji tekstu; wyjaśnia „generatywnie” sposób powstawania tekstu. „Centralne pytanie generatywnej poetyki „opowiadania” dotyczy tego, w jaki sposób „opowiadania” są tworzone, lub mogą być tworzone²⁸. „Generatywna poetyka” interesuje się problemem, czy można zbadać logikę procesu kształtowania tekstu?

Logiczne konstrukcje Güttemannsa mają na uwadze logikę tekstu wyrażającą się na powierzchni narracyjnej tekstu. Ale tu powstaje pytanie, czy logiczna organizacja tekstu może być poznana wyłącznie na płaszczyźnie narracyjnej, czy nie należy zbadać także płaszczyzny głębszej obejmującej wartości semantyczne? Takie badania podjęła francuska semiotyka.

7. FRANCUSKA SEMIOTYKA TEKSTU

E. Güttemanns w książce poświęconej hermeneutyce tekstu stwierdził, że współcześnie nie można się zajmować ani literaturą, ani Biblią nie znając wkładu, jaki do badań nad nimi wniósł Roland Barthes²⁹. Jego artykuł *Introduction à l'analyse structurale du récit*, opublikowany w 1966 r.³⁰, jest standardowym sformulowaniem teorii lektury strukturalnej. R. Barthes chciał przeanalizować mechanizm, dzięki któremu czytelnik jest w stanie zintegrować i sklasyfikować olbrzymią liczbę elementów składających się na tekst³¹. Propozycje Barthesa zostały jednak wkrótce zastąpione przez semiotyczny model A.J. Greimasa.

Semiotyka wypracowana została w obrębie szkoły A.J. Greimasa, tzw. szkoły paryskiej. A.J. Greimas wyznaczył jej zadanie „wyjaśnienia uwarunkowań zrozumienia i wytwarzania sensu”³². Semiotyka tekstu sporządza operacyjne modele, aby w sposób dedukcyjno-indukcyjny zastosować je do tekstu, a przez to je zweryfikować.

²⁷ Główne zasady sformułował w: E. Güttemanns, *Studia linguistica neotestamentica* (BEVTh 60), München 1971, 215—230.

²⁸ E. Güttemanns, *Einleitende Bemerkungen zur Strukturalen Erzählforschung*, Ling Bib 23—24 (1973) 5. Zob. J. Sławiński, *Poetyka generatywna*, w: STL 368.

²⁹ E. Güttemanns, *Fragmenta semiotico-hermeneutica*. Eine Texthermeneutik für den Umgang mit der Hl. Schrift (Forum Theologiae Linguisticae 9), Bonn 1983, 13.

³⁰ R. Barthes, *Introduction à l'analyse structurale du récit*, „Communications” 8 (1966) 1—27; cały ten numer jest epokowy ze względu na wprowadzenie w analizę strukturalną. Przekład polski: *Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań*, „Pamiętnik Literacki” 59 (1968) z. 4, tłum. W. Błońska.

³¹ R. Barthes opisuje proponowaną metodę w: *Introduction à l'analyse structurale*, tamże 4—22 oraz w: *Exégèse et herméneutique*, red. X. Léon-Dufour, Paris 1971, 117—141. Autor stosuje własną metodę w tymże artykule oraz w: *Analyse structurale et exégèse biblique*, Neuchatel 1971, 27—39.

³² A.J. Greimas — J. Courtes, *Sémiotique. Dictionnaire raisonné de la théorie du langage*, Paris 1979, 345.

Wypracowanie modelu uzależnione jest od dostrzeżenia ustratyfikowanej semiotycznej formy tekstu. Tekst rozumiany jest jako całość, która łączy dwa typy struktury. Na płaszczyźnie powierzchniowej narracyjne struktury rządzą powiązaniem pomiędzy stanami i transformacjami (zmianami) dotyczącymi osób. Na głębszej, tzw. immanentnej płaszczyźnie w sieci dyskursywnych struktur odbijają się relacje i operacje pomiędzy semantycznymi wartościami. Analizując tekst uwzględnić trzeba obydwie płaszczyzny. Semiotyk musi zacząć od analizy narracyjnych komponentów, a dopiero później może przejść do rekonstrukcji dyskursywnej logiki tekstu³³.

Rezygnując z przedstawiania skomplikowanych, semiotycznych teorii poprzestańmy na krótkiej prezentacji prac, w których te teorie zostały zastosowane do tekstów biblijnych.

Spojrzenie na literaturę biblijno-semiotyczną, szczególnie na czasopismo „Sémiotique et Bible”, pokazuje w odniesieniu do jakich tekstów najbardziej owocną okazała się metoda Greimasa: została zastosowana przede wszystkim do tekstów narracyjnych Ewangelii, zwłaszcza do przypowieści i opowiadań o cudach³⁴. Trzeba tu wspomnieć zwłaszcza dzieło zbiorowe opracowane przez zespół z Lyonu pod kierunkiem J. Delorme’a: *Signes et Paraboles — Znaki i przypowieści*. Autorzy stawiają pytanie o funkcję tych opowiadań w ich narracyjnym kontekście i w interesujący sposób pokazują, że przemiany, które wypowiedzi Jezusa chcą wywołać u swoich słuchaczy, opowiadania te realizują na płaszczyźnie realistycznej (cuda), lub przenoszą na płaszczyznę fikcji (przypowieści).

Semiotyków interesowały zwłaszcza dwa zagadnienia:

a) Analiza makro-sekwencji — sprowokowana została przez zakwestionowanie ustalonych już wcześniej granic między perykopami, ustalonych na podstawie kryteriów historyczno-krytycznych³⁶. C. Chabrol i L. Marin w opisach męki (1971), J. Delorme w Ewangelii Marka (1979), R. Laurentin w Mateuszowej i Łukaszej Ewangelii Dzieciństwa, a A. Gueuret w Łukaszej Ewangelii Dzieciństwa (1983)³⁷ poszukiwali systemu integrującego małe lite-

³³ Uzasadnienie semiotycznego programu zamieścić A.J. Greimas w fundamentalnych dziełach: *Sémiotique structurale*, Paris 1966 i *Du sens*, Paris 1970.

³⁴ Przypowieści: *Le récit évangélique*, red. C. Chabrol — L. Marin, Paris 1974, 93—161; L. Almeida, *L’opérative sémiotique des récits-paraboles*, Louvain—Paris 1978. Opisy cudów: *Les miracles de Jésus*, red. X. Léon-Dufour, Paris 1977, 151—181; J. Delorme, *Luc 5,1-11. Analyse structurale et histoire de la rédaction*, NTS 18 (1971—72) 331—350.

³⁵ *Signes et paraboles. Sémiotique et texte évangélique*, red. J. Delorme, Paris 1977.

³⁶ Pierwszym krokiem analizy semiotycznej jest oddzielenie sekwencji tekstu, który ma być opracowany. Zainteresowanie makrosekwencjami jest wynikiem zlikwidowania cesur historyczno-tradycyjnych.

³⁷ C. Chabrol — L. Marin, w: *Le récit évangélique*, red. C. Chabrol — L. Marin, dz. cyt., 13—90; J. Delorme, *L’intégration des petites unités littéraires dans l’Évangile de Marc du point de vue de la sémiotique structurale*, NTS 25 (1979) 469—491; R. Laurentin, *Les Évangiles de l’Enfance du Christ. Vérité de Noël au-delà des mythes. Exégèse et sémiotique, historicité et théologie*, Paris 1982; A. Gueuret, *L’engendrement d’un récit. L’Évangile de l’enfance selon saint Luc* (Lectio divina 113), Paris 1983.

rackie jednostki w większą jednostkę narracyjną; model wypracowany i sprawdzony na małej sekwencji przenoszą oni do większego narracyjnego kompleksu.

b) Fenomen intertekstualności — zdarza się tam, gdzie tekst przez cytaty ma odniesienie do innego tekstu, albo tam gdzie poprzez komentarz dokonuje się relektry. Takie odesłanie do innego tekstu bardzo interesuje semiotyka. Dlatego podejmowano na nowo badania nad cytatami starotestamentalnymi w Ewangeliach³⁸.

8. EGZEGEZA STRUKTURALNA W AMERYCIE

Frapujący jest rozmach amerykańskiego strukturalizmu. W przeciwieństwie do sekciarskiego klimatu w Europie, w Ameryce strukturalizm rozwijany jest w gronie obejmującym specjalistów z wielu dziedzin: teologów, lingwistów, etnologów, znawców literatury i folkloru. Odzwierciedleniem tej interdyscyplinarnej współpracy jest czasopismo „Semeia”. Zaczęła się ona wspólnymi badaniami nad przypowieściami, w których brali udział: R.W. Funk, D.O. Via, D. Patte, R.C. Tannehill, J.D. Crossan³⁹. Obecnie w periodyku tym znajdujemy głównie studia z zakresu pragmatyki tekstu, w których tekst traktowany jest jako ogniwo komunikacji między wysyłającym i przyjmującym wypowiedź (czyli między autorem i czytelnikiem) oraz mamy tam egzegezę strukturalną przeprowadzaną w aspekcie semantycznym.

Program strukturalnej egzegezy przedstawiony przez D. i A. Patte⁴⁰ różni się od francuskiej semiotyki. Przejął z niej jej najwartościowsze osiągnięcie — analizę narracyjności, ale od semiotycznego czworokąta A.J. Greimasa wyżej ceni mityczną systematykę Lévi-Straussa⁴¹. Patte zmierza do semantyki fundamentalnej. Chodzi mu o to, by dotrzeć do „struktur głębokich” tekstu, w których zawarty jest system fundamentalnych wartości, na których oparty jest tekst.

Przykładem amerykańskiej egzegezy strukturalnej może być komentarz Daniela Patte do Ewangelii według św. Mateusza⁴². W komentarzu poszczególne jednostki literackie Ewangelii Mateusza rozpatrywane są w świetle naj-

³⁸ Por. J. Delorme, w: *Signes et paraboles*, dz. cyt., 195—197.202n.

³⁹ W wydawanym od 1974 r. czasopiśmie „Semeia. An Experimental Journal for Biblical Criticism”, zob. zwłaszcza numery 1 i 2 (1974) oraz *Semiology and Parables. An Exploration of the Possibilities Offered by Structuralism for Exegesis*, red. D. Patte, Pittsburgh 1976.

⁴⁰ W opracowaniach: D. Patte, *What is Structural Exegesis?*, Philadelphia 1976; D. i A. Patte, *Structural Exegesis from Theory to Practice. Exegesis of Mark 15 and 16*, Philadelphia 1978. Obie te publikacje zostały zrewidowane i unowocześnione w wydaniu francuskim: D. i A. Patte, *Pour une exégèse structurale*, Paris 1978.

⁴¹ Por. D. Patte, *What is Structural Exegesis*, dz. cyt., 35—38; D. i A. Patte, *Pour une exégèse structurale*, dz. cyt., 78—85. 109—116.

⁴² D. Patte, *The Gospel According to Matthew. A Structural Commentary on Matthew's Faith*, Philadelphia 1986.

bliższego i szerszego kontekstu. Poglądy Mateusza w poszczególnych fragmentach nabierają nowego znaczenia, gdy patrzy się na nie w powiązaniu z wielkimi tematami historii i nauczania Jezusa przedstawionymi w tej Ewangelii. Zawsze małe fragmenty Ewangelii wyjaśniane są w świetle całego dzieła.

* * *

Przegląd ważniejszych kierunków i opracowań prowadzi do wniosku, że metody strukturalno-semiotyczne zyskały wielu zwolenników także wśród biblistów. Z drugiej strony mają one nadal wielu przeciwników, którzy sądzą, że nie mogą one zastąpić wypróbowanych już metod historyczno-krytycznych. Tak jest zresztą również wśród językoznawców i krytyków literatury. Jedni przyznają strukturalizmowi pierwsze miejsce wśród różnych metod, inni uważają, że nastąpił już zmierzch strukturalizmu i powrót do badań o charakterze historycznym.

Do trwałych osiągnięć strukturalizmu należy zaliczyć systemowe ujmowanie zjawisk oraz nacisk położony na znakowy charakter wszelkich zjawisk w świecie ludzkim. Współczesne krytyki strukturalizmu kierują się zwłaszcza przeciwko temu, że koncentrował się na abstrakcyjnie pojmowanym systemie językowym, zaniedbując, czy wręcz lekceważąc uwarunkowania społeczne, historyczne czy psychologiczne⁴³.

Metody strukturalno-semiotyczne nie mogą zastąpić w biblistyce metod historyczno-krytycznych. Mogą jednak być dla nich cennym uzupełnieniem. Wyrządziłoby się krzywdę strukturalnemu językoznawstwu, gdyby się pod zarzutem „antyhistorycyzmu” wyrzuciło je z egzegezy. Jego metodyczny synchronizm nie wyklucza uprawiania obok niego analizy historycznej. Metoda strukturalna jako cel stawia sobie immanentny opis i nie wypowiada się na temat znaczenia języka w odniesieniu do czynników zewnętrznych, co jest przedmiotem metody historyczno-krytycznej.

Diachroniczne powstanie biblijnego tekstu i jego związek z historią domagają się, by Ewangelie badać metodą historyczną. Z kolei sam tekst najdokładniej można przeanalizować metodą strukturalną. Powiązanie obydwu metod może zapewnić najlepsze poznanie i zrozumienie tekstu biblijnego. Takie powiązanie obydwu metod postuluje w swojej *Metodologii Nowego Testamentu* Wilhelm Egger (r. 1987) dając praktyczne wskazania jak należy analizować teksty biblijne. Byłoby dobrze, gdyby te metodyczne wskazówki były bardziej znane i stosowane także w naszych opracowaniach biblijnych.

Warszawa

KS. ROMAN BARTNICKI

⁴³ Por. M. Głowiński, *Posłowie*, w: T. Hawkes, dz. cyt., 217.